

POSTANOWIENIE

Dnia 8 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **T.G.**

w przedmiocie wykreślenia z Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym
danych skazanego,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 października 2021 r.

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 września 2018 r., sygn. akt II AKzw (...)

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w L.

z dnia 21 sierpnia 2018 r., sygn. akt III Ko (...),

1. oddala kasację;

**2. obciąża Skarb Państwa wydatkami związanymi z
rozpoznaniem kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 11 sierpnia 2016 r., sygn. akt III K (...), T.M.G. został skazany za przestępstwo z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 12 k.k., popełnione w okresie od sierpnia 2013 r. do grudnia 2013 r., za co wymierzono mu karę 3 lat i

6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 24 stycznia 2017 r., sygn. akt II AKa (...), podwyższył tę karę do 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności co oznacza, że wyrok ten uprawomocnił się 24 stycznia 2017r. Dane skazanego T.M.G. zostały zamieszczone w rejestrze sprawców przestępstw na tle seksualnym.

W dniu 25 maja 2018 r. wpłynął do Sądu Okręgowego w L. wniosek adw. W.K., obrońcy T.M.G. o wykreślenie z rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym danych dotyczących tego skazanego.

Postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy w L., sygn. akt III Ko (...), usunął dane skazanego T.M.G. z Publicznego Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym.

Zażalenie od tego orzeczenia wniósł prokurator. Zaskarżył je w całości na niekorzyść skazanego T.M.G.. Powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1 k.p.k., postanowieniu zarzucił:

„I. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 29 ust. 1 pkt 1 lit. a i pkt 2 oraz art. 30 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym poprzez błędne uznanie przez Sąd, że z uwagi na popełnienie przez skazanego T.M.G. przestępstwa przeciwko wolności seksualnej kwalifikowanego z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. oraz wydania wobec niego wyroku skazującego za ten czyn przed datą wejścia w życie wskazanej ustawy, brak było możliwości zamieszczenia jego danych w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym (w Rejestrze publicznym) i w wyniku tego nakazania usunięcia danych skazanego z ww. Rejestru, podczas gdy art. 29 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 cytowanej ustawy stanowi wyłączenie od zasady określonej w art. 30 tego aktu prawnego zakazującej stosowania przepisów ustawy do czynów określonych w art. 2, a popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy,

II. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 8 w zw. z art. 18 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym poprzez uwzględnienie przez Sąd wniosku obrońcy skazanego T.M.G. o usunięcie danych skazanego z Rejestru Przestępstw na Tle Seksualnym, podczas gdy ustawa zakazuje usuwania danych zgromadzonych

w Rejestrze za wyjątkiem przypadków wskazanych w art. 18 niniejszej ustawy, które w odniesieniu do skazanego T.M. nie zaistniały”.

Podnosząc powyższy zarzut, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L..

Postanowieniem z dnia 24 września 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...), sygn. akt II AKZw (...), zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, zaskarżając je w całości na niekorzyść skazanego. Zarzucił on „rażące i mające istotny wpływ na treść postanowienia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 98 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny prawidłowej oraz wszechstronnej kontroli odwoławczej i nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się w uzasadnieniu orzeczenia do zarzutu podniesionego w zażaleniu prokuratora oraz wspierającej ten zarzut argumentacji, jak też zaniechanie wnikliwej wykładni art. 29 i art. 30 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 862), w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy wadliwego postanowienia Sądu Okręgowego w L. o usunięciu danych skazanego T.M.G. z publicznego Rejestru Sprawców na Tle Seksualnym, wydanego z rażącym naruszeniem wskazanych wyżej przepisów prawa materialnego, opartego na błędnym poglądzie, że powołane przepisy winny być odczytywane łącznie oraz niezasadne przyjęcie, że art. 29 wskazanej ustawy znajduje zastosowanie wyłącznie w sytuacjach opisanych w zdaniu drugim art. 30 tejże ustawy, to jest w sytuacji, gdy prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zapadło po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, przy czym w przyjętej kwalifikacji prawnej powołano przepis wskazany w art. 29 ust. 1 pkt 1, podczas gdy prawidłowa wykładnia treści art. 29 i art. 30 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wskazuje, że art. 29 powołanej ustawy znajduje zastosowanie do sprawców, którzy popełnili enumeratywnie wymienione tam czyny przed dniem jej wejścia w życie i co do których wyrok uprawomocnił się przed dniem wejścia w życie powołanej ustawy”

i wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca skazanego wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sposób unormowania problematyki zamieszczania danych sprawców przestępstw na tle seksualnym w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym w ustawie z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym daleki jest od doskonałości i prowadzić może, a jak dowodzi tego rozpoznawana sprawa, prowadzi do bardzo rozbieżnych interpretacji.

Zauważyć bowiem należy, że z art. 2 ustawy wynika jednoznacznie, że obejmuje ona przestępstwa przeciwko wolności seksualnej określone w rozdziale XXV Kodeksu karnego z wyłączeniem enumeratywnie wymienionych przestępstw w punktach 1 – 7, wskazanych w przepisach tego Kodeksu,.

Jednocześnie jednak w art. 29 ust. 1 nakazuje zamieszczenie w Rejestrze z dostępem ograniczonym danych o osobach prawomocnie skazanych (..) przed wejściem w życie ustawy, jeżeli w kwalifikacji prawnej powołano przepisy wymienione w punktach a – e, w tym przepisy poprzednio obowiązujących Kodeksów karnych, od Kodeksu z 1932 r. począwszy (pkt 1), natomiast w pkt 2 - w Rejestrze publicznym danych o osobach, o których mowa w pkt 1 lit. a i d, a więc m.in. sprawców przestępstw, co do których prawomocne orzeczenie zapadło przed dniem wejścia w życie ustawy, jeśli w kwalifikacji prawnej powołano art. 197 § 3 pkt 2 lub § 4 Kodeksu karnego.

Takie ujęcie co do zakresu regulacji w omawianej ustawie stoi w ewidentnej sprzeczności z deklaracją uwidocznioną w art. 2 ustawy. Opisanej techniki legislacyjnej nie może usprawiedliwić fakt pomieszczenia art. 29 w rozdziale 7 ustawy „Przepisy przejściowe i końcowe”.

Analizowany sposób unormowania, w sytuacji wskazania w art. 30 zd. 1 ustawy, że w sprawach o czyny, o których mowa w art. 2, jeżeli czyn ten został popełniony przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nie stosuje się jej przepisów, czyli (gdyby nie wyjątki z art. 29) nie obejmowałyaby ona czynów

kwalifikowanych z art. 197 § 3 pkt 2 k.p.k. lub § 4 Kodeksu karnego, powoduje, że nie można wykładni zastosowanej przez Sady orzekające w tej sprawie traktować jako rażącego naruszenia prawa. Nie oznacza to oczywiście, że zakwestionowanie tej wykładni, opisane w zarzucie kasacji i jej uzasadnieniu nie zasługuje na aprobatę. Ten bowiem sposób wykładni znajduje potwierdzenie w nielicznych, ale prezentujących tożsamą linię, orzeczeniach Sądu Najwyższego (patrz postanowienia z dni: 2 kwietnia 2019 r., V KK 9/19; 30 stycznia 2020 r., V KK 201/19; 4 marca 2020 r., V KK 279/19; 27 listopada 2020 r., III KK 348/19).

Podzielenie jednak wykładni zaprezentowanej w kasacji nie spowodowało uwzględnienia zawartych w niej wniosków.

Otóż, zwrócić należy uwagę, co sygnalizował w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Apelacyjny w (...), że jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy, jej celem jest „skuteczne zapobieganie i zwalczanie przestępczości seksualnej poprzez przyjęcie aktywnych środków ochrony”, wskazanych w art. 3, w tym Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, który „stanowi oddzielny od Krajowego Rejestru Karnego rejestr, uwidaczniający szereg danych osobowych prawomocnie skazanych sprawców przestępstw na tle seksualnym, wymienionych w art. 2. Rejestr ten spełniać będzie z jednej strony funkcje ostrzegawcze wobec społeczeństwa, z drugiej zaś strony stanowić ma dodatkową dolegliwość dla skazanych” (podkreślenie – SN; cytaty z uzasadnienia projektu).

Tak więc poza funkcją ostrzegawczą (trzymając się terminologii uzasadnienia projektu) ustawa realizuje funkcje represyjne nakierowane na wyrządzenie dodatkowej dolegliwości sprawcy i to dolegliwości niezwiązanej ze skazaniem czy choćby z potencjalnym zagrożeniem dla dóbr prawnie chronionych (por. art. 6 ustawy).

Tego rodzaju unormowanie – na co zwrócił uwagę Sąd ad quem w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia – „zbliża ten środek ochrony do środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości (art. 43b k.k., art. 197 – 199 k.k.w.)”.

Dalsze wywody Sądu Apelacyjnego w (...) wskazujące na to, że „zamieszczenie danych o osobie w rejestrze publicznym pełni funkcję środka karnego, represji nakierowanej na dobra osobiste osoby wymienionej w art. 6

ustawy – godność (art. 30 Konstytucji), mające w niej źródło: prawo do prywatności (w tym ochrony życia rodzinnego, prawo do kształtowania obrazu siebie w sferze publicznej (art. 47 Konstytucji), autonomię informacyjną (art. 51 ust. 2 Konstytucji) (...) podlega ograniczeniom wynikającym z art. 42 ust. 1 Konstytucji, art. 7 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (...) Wysłowione tam zasady *lex retro non agit*, *nulla poena sine lege anteriori*) wynikają z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji)".

Wywody Sądu odwoławczego, przytoczone jedynie sygnalnie, niezależnie od sposobu wykładni przepisów art. 29 i 30 ustawy, podziela Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w rozpoznawanej sprawie, mimo że to nie wnioski z nich płynące stały się podstawą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Nie jest to stanowisko odosobnione, bowiem niezależnie od przedstawionej argumentacji do podobnych wniosków doszedł Sąd Najwyższy, który w postanowieniu z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt V KK 9/19, po przeprowadzeniu wykładni analizowanych przepisów, aprobowanej przez skład Sądu Najwyższego orzekający w tej sprawie, doszedł do przekonania, że „to uregulowanie – jeżeli rozumieć je jako nakaz umieszczania danych w obu bazach danych, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy (Rejestr z dostępem ograniczonym, Rejestr publiczny) – może nasuwać wątpliwości co do jego zgodności z Konstytucją RP, a w szczególności z jej art. 2 w aspekcie zakazu wstecznego stosowania prawa” (...) w zw. z wyrażoną w art. 42 ust. 1 materialnoprawną zasadą, według której „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia ...”, i w konsekwencji wywiódł, iż: „Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 405 z późn. zm.) w zakresie, w jakim nakazuje umieszczać w rejestrze publicznym dane o osobach, które popełniły przed wejściem w życie tego aktu prawnego określone w nim przestępstwa, nie spełnia wymogu zgodności z zasadami *lex retro non agit* oraz *nullum crimen (nulla poena) sine lege anteriori*, określonymi w art. 1 § 1 k.k.”

Wyrażając cytowany pogląd, Sąd Najwyższy nie pominął orzecznictwa odnoszącego się do wykładni art. 7 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, które jednoznacznie wskazuje, że pod pojęciem „kara” należy rozumieć całokształt reakcji prawnokarnej związanej z popełnionym przestępstwem (zob. np. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 10 lipca 2012 r., nr 42750/09; z dnia 17 września 2009 r., nr 10249/03). Dostrzegł również analogię pomiędzy wpisem do Rejestru publicznego a środkiem karnym, o którym mowa w art. 39 pkt 8 k.k., tj. podania wyroku do publicznej wiadomości. Umieszczenie danych skazanego w Publicznym Rejestrze Sprawców na Tle Seksualnym mieści się zatem w granicach reakcji prawnokarnej, związanej ściśle z charakterem popełnionego przestępstwa. Wobec tego czynność ta powinna być podejmowana z zachowaniem wszelkich gwarancji procesowych, w tym z zakazem retroakcji.

Warto zaznaczyć, że możliwość stosowania tej ustawy do sprawców, którzy dopuścili się przestępstwa w czasie, kiedy ustawa ta jeszcze nie obowiązywała z określonymi jednak w tym zakresie wątpliwościami interpretacyjnymi, zwłaszcza podnoszonymi niespójnościami regulacji zawartych w omawianych przepisach przejściowych była kwestionowana także w doktrynie. Wskazywano bowiem na to, że art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym budzi zastrzeżenia dotyczące jego zgodności z Konstytucją RP, a zwłaszcza z jej art. 2 w aspekcie zakazu wstecznego stosowania prawa, gdyż umożliwia stosowanie ustawy do sprawców, którzy dopuścili się przestępstwa w czasie, kiedy ustawa jeszcze nie obowiązywała (por. B. Niża-Światłowska, Zakres czasowy ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością seksualną, PS 2019, nr 1, s. 32-42). Także B. Gadecki w glosie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2019 r. zaaprobował zaprezentowany tam sposób wykładni, jedynie co do możliwości zastosowania przepisów części ogólnej Kodeksu karnego, a w szczególności art. 1 § 1 k.k. wywiódł, że jest to możliwe, ale jedynie w drodze analogii na korzyść (B. Gadecki, Możliwości stosowania przepisów części ogólnej Kodeksu karnego do ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, Glosa do postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2019 r., V KK 9/19, Orzecznictwo Sądów Polskich 2020, z. 4, poz. 32).

Zagadnieniom tym nie poświęcił rozważań autor kasacji, mimo że cyt. orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło przed wniesieniem kasacji w rozpoznawanej sprawie i w sposób bezpośredni odnosiło się do problematyki wskazywanej – w istocie jako zasadnicza – w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Podkreślił jedynie treść rozstrzygnięcia, nie dostrzegając jednak zalecenia co do postępowania ponownego i zakresu rozstrzygania po jego przeprowadzeniu.

W ocenie Sądu Najwyższego, rozpoznającego kasację Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, nie można mieć zatem wątpliwości, że regulacje ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym w zakresie, w jakim nakazują zamieszczenie w Rejestrze Publicznym danych o osobach prawomocnie skazanych za przestępstwo zakwalifikowane z art. 197 § 3 pkt 2 lub § 4 k.k. przed dniem jej wejścia w życie są sprzeczne z zasadami *lex retro non agit* oraz *nullum crimen (nulla poena) sine lege anteriori* wyrażonymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wprost w art. 42 ust. 1 i wywodzonymi z zasady statuującej Rzeczpospolitą Polską jako demokratyczne państwo prawa, urzeczywistniające zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2) oraz w stosowanym w drodze analogii na korzyść art. 1 § 1 k.k., a także w wiążących Polskę umowach międzynarodowych, tj.: art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167) wskazującym, że „nikt nie może być skazany za czyn lub zaniechanie, które w myśl prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowiły przestępstwa w chwili ich popełnienia. Nie może być również zastosowana kara surowsza, od tej, którą można było wymierzyć w chwili popełnienia przestępstwa. Jeżeli po popełnieniu przestępstwa ustanowiona zostanie przez ustawę kara łagodniejsza za takie przestępstwo, przestępca będzie miał prawo z niego skorzystać”

i w art. 7 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284)

stanowiącym, że: „Nikt nie może być uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na działaniu lub zaniechaniu działania, który według prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowił czynu zagrożonego karą w czasie jego popełnienia. Nie będzie również wymierzona kara surowsza od tej, którą można było wymierzyć w czasie, gdy czyn zagrożony karą został popełniony” i w rozpoznawanej sprawie nie mogą mieć zastosowania.

W myśl bowiem art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie są w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom, co oznacza obowiązek stosowania zawartych w nich unormowań. Skoro zatem skład Sądu Najwyższego dopatrył się w niniejszej sprawie unormowania ustawowego niezgodnego z Konstytucją i pozostałymi wymienionymi aktami prawa międzynarodowego, to był zobowiązany do jego wyłączenia ze stosowania w przedmiocie gromadzenia danych T.M.G. w Rejestrze publicznym. W przeciwnym wypadku doszłoby do wydania orzeczenia naruszającego zasadę sprawiedliwego postępowania, bez zachowania gwarancji wynikających z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz umów międzynarodowych.

Wszak, jeśli próby interpretacji przepisów ustawy pozwalających na uznanie zgodności jej regulacji z Konstytucją i traktami, co było udziałem Sądów orzekających tej sprawie, nie przyniosły pożądaných skutków w postaci zachowania gwarancji przysługujących skazanemu, pozostaje otwarte zagadnienie – sporne w literaturze przedmiotu oraz w orzecznictwie – bezpośredniego stosowania Konstytucji.

W ocenie składu Sądu Najwyższego rozpoznającego kasację, nic nie stoi na przeszkodzie, by w postępowaniu dotyczącym skazanego T.M.G. zastosować wprost przepisy Konstytucji zakazujące retroakcji. Zezwala na to nie tylko unormowanie wynikające z art. 8 ust. 2, ale i wspierające je w istocie brzmienie art. 193, zgodnie z którym przedstawienie pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu jest fakultatywne („Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeśli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”).

Jeśli zważy się dodatkowo, że jednym z podstawowych zadań sądów jest ochrona konstytucyjnych praw jednostek, a przepisy Konstytucji określają jednoznacznie sytuację prawną jednostki, dopuszczalne jest bezpośrednie ich zastosowanie wyłączające in concreto niezgodny z nimi przepis ustawy. Postąpienie takie w odniesieniu do stanu faktycznego powstałego wcześniej jest przejawem stosowania prawa przez odwołanie się wprost do Konstytucji jako normatywnej podstawy rozstrzygnięcia.

Kierując się tymi przesłankami Sąd Najwyższy uznał, że mimo nieprawidłowej wykładni przepisów ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, Sąd Okręgowy w W. prawidłowo orzekł o wykreśleniu danych T.M.G. z Publicznego Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, a Sąd Apelacyjny w (...), utrzymując to postanowienie w mocy, nie dopuścił się rażącego naruszenia przepisów wskazanych w zarzucie kasacji.

W świetle wykazanych zasad nie istniała możliwość wpisania danych skazanego do Rejestru publicznego, biorąc pod uwagę czas popełnienia przestępstwa i wydania prawomocnego wyroku oraz termin wejścia w życie przywołanej ustawy. Zgodnie bowiem z zaprezentowaną argumentacją stałoby to w opozycji do unormowań zawartych w Konstytucji RP, podstawowych reguł prawa karnego oraz zasad wynikających z przepisów prawa międzynarodowego.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy postanowił oddalić kasację Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, uznając, że wadliwa interpretacja przepisów ustawy nie miała wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, które z uwagi na omówione regulacje – i co wymaga szczególnego podkreślenia, w świetle trafnych wywodów zawartych w pierwszej i zasadniczej części uzasadnienia zaskarżonego postanowienia - było zasadne.

as